

KURIER Wileński

CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA 1991 R.
nr 173 (11659)



Rosja - Litwa: drogą współpracy

Silajew wyraził zadowolenie z rozpoczętego szerokiego międzynarodowego uznania Państwa Litewskiego oraz z tego, że Rosja uczyniła go jedną z pierwszych. W odpowiedzi na pozdrowienie premiera Litwy dla sił demokratycznych Rosji, które stały się zdecydowany opór puczystom i odnośny imponujące zwycięstwo, szef rządu Rosji zaznaczył, że w obronie demokracji na barykadach Moskwy i całej Rosji w pewnym stopniu dopomógł też bolesne doświadczenia Litwy.

I. Silajew mówiąc o dalszych stosunkach Litwy z Rosją wyraził przekonanie, iż rządy powinny stworzyć przychylne warunki dla inicjatywy i współ-

pracy przedsiębiorstw, producentów. Stanowisko to zaaprobowana również strona litewska, wyrażając zamiar rozstrzygnięcia w interesie obu stron kwestie dostaw, cen rozliczeniowych, regulowania rizomu całego oraz innych, jak też uwzględnienia interesów Rosji, dotyczących rozwoju jej współpracy gospodarczej z innymi krajami poza granicę zachodniej Litwy. Potwierdzając suwerenność stron i równoprawność oraz celowość rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy szefowie rządów postanowili, że kwestie o charakterze praktycznym operatywnie rozstrzygane będą i uzgadniane w poszczególnych grupach ekspertów.

Wzniesienie stosunków dyplomatycznych

czniu mówi się, iż rząd Wenezueli 2 września uznał niepodległość Litwy, Łotwy i Estonii.

● Turcja oficjalnie uznała kraje bałtyckie i postanowiła nawiązać z nimi stosunki dyplomatyczne.

● Japonia zamierza jak najszybciej podjąć decyzję o uznaniu niepodległości krajów bałtyckich, oświadczył minister spraw zagranicznych Japonii Taro Nakajama. Dał jednak do zrozumienia, iż nastąpi to nie wcześniej niż 10 września, gdy z Litwy, Łotwy i Estonii powróci japońska delegacja handlowa i wysłuchany zostanie jej komunikat.

● Stali przedstawiciele W. Brytanii i Francji w ONZ wręczyli sekretarzowi generalnemu NZ Pererowi de Cuellarowi listy przywódców Litwy, Łotwy i Estonii, zawierające prośbę o przyjęcie tych krajów bałtyckich do NZ.

Zgodnie z ustaloną procedurą prośbę o przyjęcie do ONZ omawia jej Rada Bezpieczeństwa, która przedstawia następnie odpowiednio rekomendację Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Wyrażono nadzieję, że wszystkie trzy kraje bałtyckie zostaną członkami ONZ już na 46 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Pobyty Jelcyna w Łotwie

znaczył on, że Jelcyn konsekwentnie rozstrzygał kwestie krajów bałtyckich, uznania ich niepodległości państwowej. Jego zdaniem, prezydent RFRR jest przeważający, iż jego działania są słuszne, aczkolwiek nie są zbliżone z opinią Gorbaczowa. Gorbunow wyjaśnił, iż wcześniej dokładna informacja o wizycie Jelcyna nie była przekazana ze względu bezpieczeństwa.

OSKARŻENIE O ZDRADĘ

■ Ja: poinformowała Prokuratura RFRR, oficjalnie oskarżenie o zdradę Ojczyzny wytoczone jeszcze czterem osobom, związanym z zamachem stanu w dniach 19–21 sierpnia. Oskarżono o to byłego przewodniczącego Związku Chłopskiego ZSRR Wasilija Starodubcowa, byłego członka Biura Politycznego KC KCPZR, sekretarza KC Olega Szepina, byłego dowódcę wojsk lądowych, wiceministra obrony ZSRR Warenkowa, byłego szefa służby ochrony KGB ZSRR Jurija Plechanowa.

Wymyślał RFRR Borys Jelcyn, że stosunki między krajami bałtyckimi a Rosją, będąc opierane na prawnych podłożach, między państwowymi, wskazywał przewodniczący parlamentu Łotwy Anatolij Gorbunow, że w sprawie Łotwy w republice ja-koś nie było. Dlatego też w toku wizyty nie zostały podjęte żadne istotne i konkretne decyzje, podjęli Gorbunow, Za-

(ELTA)

Niezależnych ekspertów wojskowych

cel ich przybycia – zapoznanie się z sytuacją w Bałtyckim Okręgu Wojskowym po wydarzeniach 19–21 sierpnia oraz przygotowanie wspólnie z kierownictwem okręgu meldunku w tej kwestii dla ministra obrony ZSRR.

(ELTA)

Nie będzie strzegła naszych granic

czeststwa granic krajów bałtyckich. Litwa, Łotwa i Estonia w jego przekonaniu, mają same regulować swe stosunki z Moskwą oraz wszystkimi republikami związkowymi.

Sesja w Sołecznicach

3 września br. w Sołecznicach obradowała sesja tamtejszej Rady Samorządu, którą zwołano z inicjatywy 25-osobowej grupy deputowanych. W obradach wzięli udział deputowani do RN RL E. Petrowas, który też kieruje komisją powołaną do zbadania antykonstytucyjnej działalności kierownictwa Rady Samorządu Rejonu Sołeczniczego, a także R. Maciejkianiec (członek komisji), L. Janikiewicz, S. Pieszko, starszy konsultant komisji ds. samorządów Rady Najwyższej RL W. Petruskas, pomocny przedstawiciel rządu Republiki Litewskiej w rejonie sołeczniczym A. Egidras i in.

Deputowani omówili kwestię zmiany tytułu rejonowej gazety. Postanowiono ogłosić konkurs w tej sprawie wśród czytelników. Zapadła też decyzja wydzielenia ziemi dla chętnych założenia gospodarstw chłopskich.

Najbardziej gorące dyskusje i spory wywołała tzw. kwestia organizacyjna: zastanawiano się nad losami i dalszą działalnością rejonowej rady samorządu, która pozostała bez swego kierownika. Dodam, że zgodnie z uchwałą RN RL z dnia 22 sierpnia br. zawieszono pełnomocnictwa prezydium Sołeczniczej Rejonowej Rady Samorządu, jej przewodniczącego Cz. Wysockiego oraz zastępcy A. Monkiewicza.

Oświadczenie

Ostatnio w Republice Litewskiej szerzą się insynuacje i gołosławne pomówienia o rzekomym poparciu przez władzę rejonowe „puczu” moskiewskiego („Lituvos aidas” 29.08.1991 r. Nr 174 str. 8). Kategorycznie odrzuamy te prowokacyjne oskarżenia, mające na celu zyskiwywanie, podważenie i zniesławienie legalnie i demokratycznie wybranych władz rejonu. Są to działania bezprawne, bezpodstawne, sięające rozłam w stosunkach narodowościowych.

Prezydium Wileńskiej Rady Rejonowej i Zarząd rejonu działali i działają w ramach ustawodawstwa Republiki Litewskiej i nie czynią nie dali powodu do podobnych zarzutów. Z satysfakcją przyjęliśmy ją międzynarodowe uznanie suwerenności Państwa Litewskiego.

Zwywaj nadzieje, że obecnie żywotne interesy mieszkańców rejonu będą rozstrzygane konstruktywnie, w duchu demokracji, wzajemnego zrozumienia, tolerancji, bez udziału „trzeciej siły”.

Wicem. W tajnym głosowaniu deputowani postanowili zwołać Cz. Wysockiego oraz A. Monkiewicza od pełnienia swych obowiązków. Obecni członkowie prezydium rady ogłosili dymisję. Wybrano też nowe kierownictwo rejonowej rady samorządu. Funkcje jej przewodniczącego powierzono Edmundowi Wasilewskim, przewodniczącemu gospodarstwa „Jasztnial”, zastępcą przewodniczącego rady obrano Zdzisława Palewicza, merem Sołecznic. Upoważniono ich na razie tymczasowo reprezentować rejonową radę.

Prokurator na rejon sołeczniczy W. Wasłow zwrócił się do deputowanych z prośbą rozstrzygnięcia kwestii pełnomocnictw deputowanych Cz. Wysockiego i A. Monkiewicza, a także o zgodę do podjęcia decyzji do odpowiedzialności kamień. Większością głosów postanowiono nie utworzyć komisji deputowanych, której powierzono zbadanie i ocenę działalności tych, a także innych osób na stanowiskach.

Odwołano też kilka podjętych dotąd decyzji, które jeszcze w roku ubiegłym spowodowały protest prokuratora generalnego Republiki Litewskiej. Ponadto uchwalono odeszwać do mieszkańców rejonu sołeczniczego, Wileńszczyzny i kierownictwa republiki.

Jadwiga BIELAWSKA

W imieniu Prezydium Wileńskiej Rady Rejonowej
W. KIRKIEWICZ
W imieniu Zarządu rejonu wileńskiego
K. KLIMASZKAUSAS
2.09.1991 r. Wilno

Oświadczenie Frakcji Polskiej

O SYTUACJI W REJONACH WILEŃSKIM I SOŁECZNICZYM

22 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa Republiki Litewskiej przyjęła odpowiednią uchwałę, poprzez którą zawiesiła działalność przewodniczącego Rady Sołeczniczej, jego zastępcy i Prezydium. Prezydium Rady Najwyższej powołało komisję, której zlecono zbadanie sytuacji i poinformowanie Rady Najwyższej.

Wczoraj w Sołecznicach odbyła się sesja rady rejonowej, która zwołała Cz. Wysockiego i A. Monkiewicza z zajmowanych stanowisk, wybrała na ich miejsca innych deputowanych, odwołane zostały wcześniej uchwały koludujące z ustawami Republiki Litewskiej. Rada uchwała odpowiednią odeszwać,

podkreślając, iż rejon jest nieodłączną częścią Litwy, którego mieszkańcy z całą Litwą pracować będą dla jej dobra.

Podobna sesja ma się odbyć w rejonie wileńskim.

Toteż przedłożony dziś projekt, w którym zaleca się dodatkowo powstrzymać działalność Sołeczniczej i Wileńskiej Rad Rejonowych, naszym zdaniem byłby pośpieszny, sprzeczny z powziętą wcześniej uchwałą, według której wnioski ma przedstawić zatwierdzona przez Prezydium komisja. Projekt ten nie jest też zgodny z ustawami samorządu, które nie przewidują przypadku powstrzymania działalności rad rejonowych.

W związku z powyższym Frakcja Polska zwraca się do Rady Najwyższej z prośbą o niepodjęcie niemożliwych pochopnych decyzji. Apelujemy również do deputowanych rejonów wileńskiego i sołeczniczego, aby niezwłocznie ocenili pracę swych rad i wyciągnęli odpowiednie wnioski.

Szanowni deputowani do Rady Najwyższej! Zewalając deputowanym rejonów wileńskiego i sołeczniczego na samodzielne uregulowanie spraw w swych rejonach raz jeszcze dowiedlibyśmy, że Państwo Litewskie po jego międzynarodowym uznaniu nadal podąża drogą demokracji.

Członkowie frakcji polskiej
R. Maciejkianiec
S. Akanowicz
Z. Balcewicz
W. Subocz
E. Tomaszewicz
L. Janikiewicz
Cz. Olszycz
Wilno, 4 września 1991 r.

Prywatyzacja: plusy i minusy

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Komisji Systemu Gospodarczego, wiceprzewodniczącym Komisji ds. Spółdzielczości, posem na Sejm RP Januszem BŁASZCZYKIEM

— Panie Pośle, Polska była jednym z pierwszych krajów postkomunistycznych, w którym Jonkaly się duże przemiany polityczne i gospodarcze. My dopiero wkraczamy na tę drogę. Od czego, Pana zdaniem, należy zacząć?

— Polityka zawsze była ściśle powiązana z ekonomią. W chwili, gdy podupada ekonomia, musi się zmieniać kurs polityki. Ustroj socjalistyczny rozwalił nam gospodarkę i dziś trzeba odbudowywać oba niawy: polityczny i gospodarczy. Przed wszystkim należy zacząć od tworzenia podstaw rodzimego kapitału. A innej drogi nie ma, tylko poprzez prywatyzację.

— Ale chyba nie od razu? Jest to proces dość długi i skomplikowany.

— Jak najbardziej. W świecie prywatyzacja miała trzy etapy. Pierwszy to tak zwana mała prywatyzacja. Wiadomo, że molochy trudną są do zarządzania. Zaczynać trzeba od drobnych placówek, które można sprywatyzować bez większych nakładów kapitału. Są to przede wszystkim placówki handlowe i usługowo-bytowe: księgi, pracownice rzemieślnicze itp.

Na prywatyzację jako proces należy patrzeć selektywnie. Prywatyzację najpierw drobne placówki, potem średnie zakłady, stworzyć się już pewną konkurencję. W przeciągu 10—15 lat obok własności prywatnej, powinna być także własność państwowa. Sektor państwowy musi istnieć, by selektywnie działać na całosć. Jest to okres przejściowy, zanim się kształtuje rynek. Gdy rynek kształtuje, państwo może się wycofać. Najtrudniejsza sprawa jest prywatyzacja dużych przedsiębiorstw i zakładów. Wiadomo, że z pewnością nie znajdzie się aż tak wielu bogaczy, by mogli sami sobie z tym poradzić. Ponieważ zakłady mają dość wysoka stopę procentową warsztaty i oraz technologii, bez pomocy państwa, przynajmniej na wstępie, nie da się nic zrobić. Ale wiadomo, że wszystkie państwa postkomunistyczne, w tym również Litwa, gospodarz na w bardzo trudnej sytuacji, a więc prawdopodobnie niewielka sama potrzeba. W takich układach przynajmniej na wstępie często się korzysta z obcego kapitału.

— Czy nie jest to zbyt ryzykowne?

— Owszem. Trzeba tu mieć duże wyczucie sytuacji. Nie budźmy się, że Zachodowi bardzo zależy na pomocy dla nas. W wielu przypadkach jest to kowbojski kapitał, który robi pieniądze dla siebie i odeszkuje. Kapitałiste całkiem nie zależy na tym, by jakkolwiek nardź szybko i przelnie stanął na własne nogi, gdyż wówczas niepotrzebna będzie jego pomoc. Zruch chce jak najdłużej pomagać, chce sprzedawać, ale do choć narodowy będzie wywo-

ny. Jeśli kapitał zachodni wkroczy do zakładów, to jest jeszcze nie najgorsze, złe, jeśli wykupi ziemię — uczyni z tego własne latyfundiya. Owszem, napływ obcego kapitału jest nieunikniony, a nawet potrzebny, ale jak wog wszystkim tak i tu powinien być pewien umiar i granice. Należy więc uważać, by nie stworzyć zbyt dobrych warunków obcym. Natomiast zwłaszcza należy popierać własny kapitał i biznesmenów.

— Prywatyzacja to także podatki. I od nich wiele zależy.

— Tak. Podstawa prywatyzacji jest stabilne prawo podatkowe. W Polsce np. dawa się prywatyzacji dużym podatkiem, co prowadzi do złapania się budżetu i bankructwa. Prywatyzacja zaczyna się za zamykanie własne zakłady, podupada gospodarka. Rząd musi popierać własność prywatną, a nie nadmierne okładanie ludzi podatkami.

Bardzo ważną treścią jest równowaga między popytem i podażą towaru. Nie budźmy się, że wystarczy mieć tylko towar, a będzie się dobrze żyło. Nadprodukcja również może doprowadzić do bankructwa. Potrzebny jest równomiernie i towar, i rynek zbytu.

— Panie Pośle, mówiąc o prywatyzacji, mamy do czynienia także z reprivatyzacją. Wiadomo, że jeśli, chodzi o zwrot mienia, to wielu dawnych właścicieli ziemi, budynków itp. jest teraz za granicą, w tym również w Polsce.

— Reprivatyzacja to szczególnie ryzykowna sprawa. Niemalże jest zwroćcenie wstępnego mienia byłym właścicielom. Może to pociągnąć za sobą nieprzewidziane w skutkach komplikacje. Oddać mienie to hroło piękne, ale jak zakwaterować ludzi z tych kamienic, gdzie ulokować domy dziecka, szpitale itp.

— A więc jak wyrównać społeczną sprawiedliwość w takiej sytuacji i warunkach galopującej inflacji?

— Praktycznie jest to niemożliwe. Moim zdaniem, będziecie teraz wchodzić w 19-wieczny kapitalizm, drapieżny kapitalizm. Niestety, musi być nierówności i będzie, ale rola państwa polega na tym, żeby dać człowiekowi do minimum, żeby nie zabić inicjatywy gospodarczej. Zapewnić ludziom takie warunki, żeby im się opłacało tworzyć dodatkowe wartości. Należy zwiększyć horyzonty czasowe każdego etapu, by człowiek wiedział, jaka jest jego przyszłość. Na skutek braku perspektyw czasowych zalamuje się produkcja, degraduje przemysł.

A więc zarówno prywatyzacja, jak i reprivatyzacja, są to procesy niezbędne, bardzo ważne, ale także bardzo odpowiedzialne. Mogą przynieść wiele dobra, ale i wiele zła.

— Dziękuję za rozmowę.

Julitta TRYK

Na prośbę Czytelników

JAK BĘDZIEMY PŁAĆ ZA MIESZKANIE

Ustawę o prywatyzacji domów i mieszkań podjęto 31 lipca br., a ostatnio do wiadomości mieszkańców republiki podano przepisy o prywatyzacji domów i mieszkań z państwowego i społecznego funduszu. Niby więc wszystko w porządku i zostaje tylko mieszkanie wykupić. Ale mimo istniejącej uchwały, domów i mieszkań na razie nie sprzedaje się, lada dzień jednak nastąpi. W związku z tym u wielu ludzi chętnych kupnia mieszkania powstaje masa pytań, bo dotąd nie wiedzą, ile i za jakie mieszkania będą płacić. Sprawa ta niepokoi głęboko także naszych Czytelników.

Oto i ostatnio redakcja „K.W.” otrzymała list od lokatorów domu przy ulicy Sielwu 13a z Wilna. Jak pisał, mieszkając w domu trzypiętrowym zbudowanym w 1960 roku, tzw. „metoda chruszcowska”. Na czym ona polegała? Otóż każdy z ubiegających się o mieszkanie o w tym domu w trybie obywatelskim musiał odpracować przy jego budowie 400 godzin. P. pracy, w czasie urlopow pracowali bez odpoczynku w ciągu czterech lat. W końcu dom stanął. Budowało go przedsiębiorstwo „Punktast” tam zresztą wszyscy wówczas pracowali. Dom był jak wiele innych i wszyscy się cieszyli, że wreszcie mają dach nad głową. Ale do czasu, dopóki się on znajdował na bilansie przedsiębiorstwa. Kłopoty lokatorów zaczęły się z chwilą przekazania go pod pieczę służby mieszkaniowej, wtedy praktycznie przestano o niego dbać.

Tymczasem z latami dach miejscami zaczął przeciekać, kanały wentylacyjne skruszyły się i nie spełniały już swej roli, ryiny deszczowe zaradziały, piwnicę zalawa woda i lokatorowie nie mają do niej dostępu. Owszem, zwracali się z prośbą o zrewnowanie dachu, okien i podłóg, ryiny, ale wszystko na próżno, bo nikt się porównie ich sprawy nie zajął. A teraz w związku z prywatyzacją będą widocznie musieli mieszkania być widocznie również mimo że dom już doirzał do kanibalnego remontu. Na czym koszt wiec ten remont będzie przenowiony? Oczywiście, na koszt jego lokatorów. Gdzie sprawiedliwość? Przecież nikt nie ma zamiaru uwzględnić ich pracy przy budowie domu i zwracać pieniądze, które co miesiąc potrącano im z zarobku.

Co dotyczy konkretnego przy-

padku z domem przy ul. Sielwu 13a nie jest to fakt jedyny. W ten sam sposób w owych czasach zbudowano wiele domów i ich mieszkań również czują się głęboko pokrzywdzeni. Niestety, ustawa o prywatyzacji mieszkań dla tej kategorii lokatorów nie przewiduje specjalnych ulg.

Bynajmniej nie znaczy to, że wszystko już stracone, bo w przepisach się mówi, że przedtem, niż sprzedać dom lub mieszkanie, biura inwentaryzacyjne na zamówienie samorządów miejscich lub rejonowych, organizacji, instytucji i zakładów pracy, na których własności znajdują się domy i mieszkania, powinny określić stan zużycia (amortyzacji) sprzedawanego domu lub mieszkania. Dopiero wtedy specjalnie powołana komisja będzie mogła ustalić cenę kupna.

Jak przewidują przepisy, ceny za 1 m kw. w domach i mieszkaniach oddanych do użytku do 31 grudnia 1990 r. będą ustalone w przybliżeniu następująco: — w domach wielomieszkaniowych z cegły lub o ścianach mieszanego konstrukcji za 1 m kw. trzeba będzie zapłacić 240 rb. w małomieszkaniowych domach (3—12 mieszkań) do 260 rb., w jedno- lub dwumieszkaniowych domach 316 rb.;

— w domach wielokopiowych odpowiednio wielomieszkaniowych — 209 rb., małomieszkaniowych — 276 rb. w jedno- lub dwumieszkaniowym — 347 rb.;

— budownictwie monolitycznym odpowiednio wielomieszkaniowym — 248 rb., małomieszkaniowym — 255 rb., jedno- lub dwumieszkaniowym — 319 rb.;

— w domach drewnianych rozdzielonych (podzielonych na kondygnacje) odpowiednio małomieszkaniowych — 400 rb., w jedno- lub dwumieszkaniowych — 400 rb.;

— w domach drewnianych odpowiednio małomieszkaniowych — 243 rb., w jedno- lub dwumieszkaniowych — 304 rb.

Według wyżej wymienionych cen będą także sprzedawane domy i mieszkania tym osobom, u których na każdą osobę będzie przypada nie więcej niż 20 m kw., plus dodatkowo na rodzinę właścicieli osoby mieszkania przydziela się 15 m kw. powierzchni ogólnej. Te same normy dotyczą także mieszkań o powierzchni nie przekraczającej 50 m kw. zajmowanej przez jednego lokatora, a także 60 m

kw. zajmowanej przez dwie osoby w miastach rejonowych i podporządkowanych miastach rejonowych.

Do powierzchni ogólnego liczone pokoje, łazienki, toaleta i łazienka nie są zaliczane balfony i składniki w piwnicach.

Domy i mieszkania oddane do użytku po 31 grudnia 1990 r. będą sprzedawane po cenach sztosz własnych.

Domy i mieszkania w budowie powierzenia przekazane na normę będą sprzedawane podwójną cenę.

- Ceny za 1 m kw. mieszkań zniżone w domach i mieszkaniach, kiedy brakuje:
 - wodaociąg i kanalizacja
 - 4 proc.;
 - gorącej wody — 6 m kw.;
 - 8 proc.;
 - ogrzewania centralnego
 - 8 proc.;
 - gazu ziemnego lub elektryki na prad — 6 proc.;
 - mieszkania na podłomach
 - 8 proc.;
 - późuterenie — 6 m kw.;
 - wysokość mieszkania nosi mniej niż 2,5 m — 4 m kw.;
 - mieszkania w wielomieszkaniowych domach, w których mieszkaniem w nim piętrze lub partycie.

Zarządy miejskie i rejonowe mają prawo zwiększyć zmniejszyć ceny za 1 m kw. niektórych dziedzinach i dzielnicach miast, siliach o 20 proc. zależnosć od miejsca połączenia z centrum, balony przekraczającym ogólnie przyjętą normę decydek.

Ugli do 50 proc. niższe kupnie mieszkań prywatyzowane będą inwalidom I grupy i członkom ich rodzin, inwalidom II grupy, jeżeli w rodzinie nie ma osób pracujących.

Za osoby niepracujące w zawodzie dolicza się do 18 lat, walczył I i II grupy, dzieci, walczył, a także kobiety w wieku — 60 lat i kobiety — 55 lat na emeryturze, niepracujące.

Kupujący dom lub mieszkanie za czeki inwestycyjne na przetku płać gotówką nie mniej niż 20 proc. z ogólnej ceny, jaką zostały one ocenzone przy czym te same warunki bez indeksacji, reszta, nie więcej niż 80 proc. cenę inwestycyjnymi i indeksacji stosunku do 1,8.

Czesława GUDALIŃSKA

Klub Żołnierzy AK zaprasza

7 września br. (w sobotę) o godz. 10 w siedzibie ZG Związku Polaków na Litwie (ul. Wielka 40, II piętro) odbędzie się zebranie Klubu Żołnierzy Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej. Na

porządku dziennym omówienie wyjazdu do miejsc klubnych walk akowców oraz sprawy członka. Na zebranie proszeni są członkowie Klubu AK.

Organizatorzy

Nowy oddział w starych warsztatach

Nazywa się Afanasija Wanagelis. Rzadkie imię i rzadki zawód. Dziewczyna jest montażystką zegarów elektronicznych firmy przemysłowo-komercyjnej „Lito”. Filia firmy zajmuje pomieszczenia dawnych warsztatów „Sielchoztechnikii”, gdzie wcześniej stały traktory, na terenie sąsiedziącym z osiedlem Cyrklicki w rejonie święciańskim.

Bardzo staranna — mówi o montażystce zastępca dyrektora filii Czesława Weliczka. — I zdolna. Nie tak łatwo jest zorientować się w zawoiosłach układów, wcielić je w zegar elektroniczny. Pracę tę opanowała bardzo szybko i pracuje z wysoką jakością, bez reklamacji.

W oddziale dobrze oświetlonym jarzeniówkami pracuje o około 80 osób. Powstał on niedawno, nieco więcej niż przed pół rokiem. Dlatego o nim wie niewiele. Za to wyrobę idą, jak woda. Co prawda cena zegara nie jest niska — 70 rubli.

Przyjmują tu do pracy wszystkich, którzy chcą dobrze pracować, solidnie zarabiać.

Mój współromowca nie chciał dłużej się rozwodzić.

— Istniejemy od niedawna, nie wiemy, czy uda się wszystko zrealizować, co zaplanowaliśmy. Wszak życie robi się trudniejsze. Ale skoro jesteście z polskiej gazety, to powiem, że nawiązaliśmy bardzo ścisłe kontakty z Polakami. Bardzo chętnie kupują nasze wyroby i płać walutą. Dla nas jest to bardzo ważne i potrzebne. Często pieniędzy postanowiliśmy wykorzystać na zakup rzeczy, których nie kupi się za ruble. Przyciągnęło to do nas nowe kadry, których potrzebujemy. I naturalnie, Iwla część zostanie przeznaczona na rozszerzenie produkcji, urządzenie nowych stanowisk pracy, realizację nowych pomysłów.

P. NIEZAMOW
Fot. A. Cimbalitis



460

Polacy na Białorusi

BORUŃSKA PROCIESZYCIELKA STRAPIONYCH

W pierwszym listopadowa ulę...
...węgła. Przyntoła...
...wzrost uczucie osamot...
...bieradności. Ksiądz...
...Jozefat Bracy czuł...
...Zaraz wydawała...
...organizm Osłabie...
...męczenia. A...
...chcieli jeszcze po...
...robota zapła...
...wśród parafian...
...wsił wiece Boga...
...Patrzył na po...
...Matki Bożej na...
...wzrosty (tuż nad łóż...
...wzrost wstawienictwo...
...wzrost. Aż pewnego ra...
...Bogiem. Aż...
...dala księdza...
...wzrost. Tak...
...Od tego czasu kaplan...
...jako cudowny. Sta...
...w Borunach w 1666

udaniem się do
wojska chłopcy
przystępują do
spowiedzi w bo-
ruńskim koście-
le. Potem rodzi-
ce proszą Matkę
Bożą o opiekę
nad ich dziec-
mi.
W 1839 roku kościół i klasz-
tor w Borunach zamknięto. Obr-
zarz wzięli na przechowanie pań-
stwo Wierzyńscy z pobliskiej
miejscowości Olany. Później
wędrowali po innych domach
Wileńszczyzny. Podobnie jak
kiedyś chodzili po świecie Matka
Boża, tak teraz są rozproszeni
po nim boruńscy parafianie.
Dzisiaj, 25 sierpnia 1991 ro-
ku, ściągają wszyscy do ojczyz-
nych stron. Wielkie tu dzisiaj
święto: 300-lecie kultu Matki
Bożej Boruńskiej, procieszycielki
strapionych.
Ksiądz proboszcz Henryk Bogu-
szewski długo szczywał się do
tej uroczystości. Już w lutym
planował, co i jak. Chciał do-
prowadzić do porządku świątyni-
ny. Udało się. Za pieniądze,
które ofiarowali wierni, nakrył
dach, wymalował wnętrze kościoła,
kupił żyrandole, ogrodznie-
cia na cmentarz. Uwaga, że ma
szczyrych i hojnych parafian.
Bo ani razu nie musiał prosić o
ofiarę. Pieniądzy na remont
miał pod dostatkiem.
Pamiętano o zmarłych. W pa-
riafii jest 10 cmentarzy. Upo-
rzadkowano wszystkie.
Duchowe przybliżenie się do
święta trwało 9 tygodni. Była
to droga Sakramentów Świę-
tych.
Uroczystość zaczęła się nocą,
25 sierpnia. Mszą św. na cmen-
tarzu za zmarłych. Siedemnasto-
letnie Irena Skłepowicz i Maria
Waszkiewicz przyżyły do Borun
piewczo. Z odległych stał o 9
km Piotrowicz. W ogóle miesz-
kają w Mińsku, ale na lato



Ilicewicz z synem oraz Grzegorz
Rutkowski. Spotkałam też Franciszka
Tomaszewicza z Wilna.
— Ja tu jeden z akowców z
Wilna — mówi. — Wczoraj
przyjechałem. Chcę wziąć w
Michalskach cementu na krzy-
że dla akowców. Wiedziałem
też, że w Borunach wielki dziś
festi, to zaskoczyłem.
Rozmawiamy z boruńskim
proboszczem. Jest zalany, jest
z Wilna właściwie nikogo
nie ma. Obiecali i nie przyje-
chali. Jest nam nie mniej przyk-
ro. Postanowiliśmy zaryzykować.
Pojechać pod Wilno i przywieźć
choć kilka osób z rudomińskiego
chóru. Tam i z powrotem
— to 150 kilometrów. Tracimy
więc prawie trzy godziny. Ludwik
Ilicewicz spala benzynę, za
własne pieniądze. Eksploatuje
własny samochód. Wszystko,
niesteaty, na próżno. Zastana-
wiam się, czy kiedykolwiek od-
czujemy potrzebę prawdziwej
wspólnoty my krasowicy? Tu,
w naszych realiach, kiedy każ-
dy dzień domaga się zwykłej
ludzkiej solidarności?
Boruny tymczasem zwyciężył
się do procesji. Siostry zakonne ze
Zgromadzenia Mniszkanek Św.
Rodziny niosą chorągiew. Kilku-
i nastoletnie dziewczynki nio-
są paciorki dużego różańca,
uspływając drogę płatkami kwia-
tów. Procesja idzie spotkać biskupa.
Dołącza się do niej Józef
Grzywniewicz, przewodniczący
kolchozu w Borunach oraz Woj-
ciech Kowzan, jego zastępca.
Procesja wraca z czcigodnym
gościem do kościoła. Tłum się
cisnie do biskupa, śpiewając.
Atmosfera ogólnego pobu-
dzenia trwa w ciągu całej Mszy
św., celebrowanej przez bisku-
pa. Wszyscy się modlą do cu-
downego obrazu. Potem pro-
boszcz dziękując za gromadnie
uczestnictwo w uroczystościach.
Czterech nastolatków nie opo-
dłał ołtarza pógłosem śpiewa
hymn o miłości:
Gdybym mówił językami lu-
dzi i aniołów, a miłości bym
nie miał, stałbym się jak miedź
brzęcząca albo cymbał brzęczą-
cy.
Gdybym też miał dar pro-
kowania i znał wszystkie tajem-
nice, i posiadał wszelką wiedzę
i wszelką moc, a miłości bym
nie miał, byłbym niczym (...)
Wciąż nie pada, choć chmury
od paru godzin kłębią się desz-
cowe.
Leokadia KOMAISZKO
NA ZDĘCIACH: Matka Bo-
ża Boruńska, biskup wita wier-
nych.
Fot. autorka

Wilno-Olsztyn

Wilnianie na Ziemi Warmii i Mazur po roku 1945

...materiałom, obrazując losy naszych ro-
...przesiedlonych po wojnie z Wileńszczy-
...do województwa olsztyńskiego...
...z. a przerywany wywołuje zaintereso-
...warszawy Czytelników. Ludzie szczególnie
...na nazwiaku swolch ziomków, któ-
...wielu z nich ludzi lub autorów opracowań. W
...materiałach z ogromną satysfakcją spenia-
...prosy.
...w tym miejscu Waszej uwadze temat, który
...konferencji naukowej w Olsztynie zor-
...prze Oddział Towarzystwa Miłoś-
...Wilna i Ziemi Wileńskiej, o czym już

...pisałismy, spotkał się ze szczególnie zaintereso-
...waniem. Zarówny z racji nie ciekawe fakty do-
...tyczące życia kulturalnego przedwojennego Wil-
...na, dalszych losów wilnian, ich aktywnej dzia-
...łalności na Warmii i Mazurach jak i to, że
...autorka tej pracy, muzykolog p. Maria Anko-
...wicz-Bieńkowska jest wuzką kierowniczką
...„Echo” Władysława Kallnowskiego. Pani Maria
...potrafiła swój referat zobrazować również ma-
...teriałem faktologicznym w postaci aliz, zdjęć
...zachowanych w rodzinnym archiwum. Niestety,
...szkupte szpalaty naszego dziennika nie pozwalają
...na w całości zamieścić tego interesującego
...materiału, za co Autorkę i Czytelników prze-
...praszamy.

...torium Muzycznym. W pierw-
...szym roku istnienia tej ważnej
...placówki kształcono 204 uc-
...niów, m.in. z zasad, solfeżu, har-
...monii, kontrpunktu, form mu-
...zycznych, historii muzyki, śpie-
...wu solowemu, uczone również
...gry na fortepianie, skrzypcach,
...waltoni, wioncelceli, kontraba-
...sie, flecie, obój, klarnecie, fa-
...gocie, trąbce, puzonie. Od roku
...1926 studenci mogli również
...uczycić się gry na organach, stu-
...dować kompozycję oraz instru-
...mentację wojskową i symfoni-

...mieście Towarzystwo Muzycz-
...ne „Litua” i jego posiadate-
...własny zespół choralny — „Lu-
...tunia”, prowadzony przez Jana
...Leśniewskiego. Zespół ten liczył
...w roku 1928 około 60 członków.
...Wiosną 1925 roku powstał naj-
...słynniejszy bodaj wileński chór
...„Echo”, prowadzony przez ab-
...solwenta Szkoły Muzyki, Ko-
...ścielnie w Regensburgu, Władys-
...ława Kallnowskiego. Istniały
...również inne chóry, takie jak
...np. prowadzone przez Jana
...Zebrowskiego „Hasło”, przez
...Wacława Młodzieckiego chór
...drukarzy, przez J. Juszkiewicza
...chór pocztowców, chór Univer-
...sytetu Stefana Batorego, chór
...Seminarium Duchownego i in.
...Chóry wileńskie, a zwłaszcza
...chór „Echo” znane były nie tyl-
...ko mieszkańcom Wilna. Dzięki
...współpracy z otwartą 15 stycz-
...nia 1928 roku Rozgłośnią Pol-
...skiego Radio reperatur „Echa”
...docierał do innych miast całej
...międzywojennej Polski. Był
...zwyyczaj organizowania koncer-
...tów poza stołeczką kresów, półno-
...czno-wschodnich, m.in. w Mej-
...szogole, Kalwarii, Trokach, Oz-
...zmianie czy Solecznikach. Wśród
...utworów wykonywanych przez
...ten ponad 100-osobowy zespół
...były kompozycje Montuśi,
...Surzyńskiego, Lachmana, Chlon-
...dowskiego, Wiechowicza, Gaw-
...lasy, Rybickiego, Maszyńskiego,
...Zelenkiego, jak i zagranicz-
...nych kompozytorów.
(Dokończenie nastąpi)

Rola wilnian w życiu śpiewaczym Olsztyna lat 1945—1950

...w tym miejscu można
...z największym
...wielu północno-wscho-
...ni (z rzeczypospolitej)
...miasto posiadające
...kulturalne i ar-
...zyczne co naj-
...ższych szkół, mające
...tradycje muzy-
...kowania, w roku 1775, z in-

...w tym miejscu można
...z największym
...wielu północno-wscho-
...ni (z rzeczypospolitej)
...miasto posiadające
...kulturalne i ar-
...zyczne co naj-
...ższych szkół, mające
...tradycje muzy-
...kowania, w roku 1775, z in-

KONTAKTY PRZYJACIÓŁ

Nie przebijając, a tylko rozwijając

Mysł ta przewijała się w wypowiedziach wszystkich zebranych zarówno ze strony gospodarzy, jak też gości... delegacji miasta Duisburga...

Uznaliśmy naszą niepoprośioną wstawię przed pięciolatkiem, kiedy nawizaliśmy pierwsze wizyty...

Po raz pierwszy gdy przybliżyliśmy do was, stawialiśmy dosłownie pierwsze kroki na tej niwie, wiele rzeczy trzeba było przebić...

Wieloletnie doświadczenia z przynajmniej kilkudziesięciu lat w dziedzinie kultury, sportu pięknie owocują — trzeba je tylko kontynuować...

Gospodarze zorganizowali tak pobyt, że mieliśmy okazję być na spotkaniach różnych ugrupowań politycznych, w szpitalach, kościołach... Byliśmy w miejscach dla nas drogich...

Helena GŁADKOWSKA

ZMIANY W HANDLU ZA TALONY OGÓLNE

Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej poinformowało, że zmieniono wykaz towarów, sprzedawanych za talony ogólne...

Część towarów od 1 września sprzedaje się nie na talony ogólne. W swobodnym handlu są wyroby jubilerskie, zabawki...

Ekran

HELIOS — I sala — „Nowe przygody Tennessee Bucka” (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50. II sala — „Uliczny myślivy” (USA) — o 10.40, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30...

Televizja

CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA

WILNO 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.35 — Pamięć o sobie. 8.35 — Słoneczny zajęczek. 9.35 — Zdrowie. 10.05 — Okno: wiadomości ze świata...

WARSZAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — Dzień dobry. 10.10 — Długość przedświata. 10.35 — „Elita” (4) — serial prod. USA. 11.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych...

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 września zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 18—20 stopni.

Kalendarium

* Czwartek (5.IX) jest 248 dniem 1991 r. Do końca roku 117 dni. * Znak Zodiaku — Panna. * Imieniny: Doroty, Teodora, Wawrzyńca. * Wschód Słońca — 6.29, zachód — 20.05. Długość dnia 13 godz. 36 min.

znanymi przez śmierć” (USA) o 16. „Dziwczyna z Triestu” (Włochy, dla dorosłych) — o 21.30. WILNIUS — „Honor rodzinny Pritzich” (2 odc. USA) — o 12. 14.40, 17.20, 20.

PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA

WILNO

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Rozmowa Baitów. 8.25 — Czerwone miasteczko, w którym nas rozstrzelali. 9.10 — Film dok. 9.40 — Okno: wiadomości ze świata...

WARSZAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 10.10 — „Długość przedświata”. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 11.00 — „Janosik” (10) — „Wszyscy na jednego” — serial TP. 12.55 — Aktualności telegazety. 13.00 — Agroszkola — zbiór roślin strączkowych...

(Francja) — o 16, 20; 5-8.IX o 16, 18, 20. „Obrońca zwierząt” (Szwecja, USA) — o 18. DRAUGUSTE — „Upiór w operze” (USA) — o 13.30, 17.30. „Zawodowiec” (Francja) — o 15.30, 20.



Niech nie zagaibiecie się w drobiazgach, lecz w uśmiechu, ciepłym, jak uśmiech człowieka. Białe włosy, ciemne oczy, ciemne włosy... Choroby, jego organy... kaszle skłonność do...

Co mu grozi? W tym polowie życia przeszedł zwalnianie — wiele przeżył. Później groził mu stan krewnych. Wyjdzie zwycięzca z wojny...

„Reflex” — program cyfrowy. 20.15 — „Dobry wieczór”. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Miasteczko Twin”. 21.30 — serial prod. USA. 22.00 — „ekonomi” (20) — „Złoty bilicyt”. 22.15 — „Trzy dekady Polki”. (1), 23.45 — „Wielki ci wieczerze. 24.05 — „na dzień powstania”...

WARSZAWA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 10.10 — „Długość przedświata”. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 11.00 — „Janosik” (10) — „Wszyscy na jednego” — serial TP. 12.55 — Aktualności telegazety. 13.00 — Agroszkola — zbiór roślin strączkowych...

Logo GIEŁDA DOLNOSŁĄSKA and GIEŁDA DOLNOSŁĄSKA W WAŁBRZYCHU. Zawiera informacje o nawizaniu kontaktów handlowych z firmami państwowymi i prywatnymi na Litwie w dziedzinach: spożywczych, chemicznych, elektrotechnicznych. Prosimy o kontakt pod adresem: Polska, Wałbrzych 59-300, ul. S. Montuskiej 2. tel. 0745272, tel. 266-41, 266-42, Fax 266-31.

SERDECZNE DZIĘKI za okazaną pomoc przy opracowywaniu duchową przy pomocy Piotrusia Bubrowatego... Liliane Bartisiane i... nie oraz całemu zespołowi... leńskiego Szpitala nr 1... styki dziecięcej przy ul. 28. Życzymy im wszystkim... myślności w tym celu... szczęścia i dalszych sukcesów... niesieniu pomocy... co dzień. Niech Bóg... wspomaga!

KURIER Wileński. Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5. Indeks 67218. Cena 10 kop. Zam. nr 17. Nr rejestracji — 322. Przedsiębiorstwo „Spauda”

Zastępca redaktora Krystyna ADAMOWICZ. TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34. Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodzinny i prawny; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE — TO W „KURIERZIE WILEŃSKIM” OGŁOSZENIE. Biuro ogłoszeń i reklamy: ul. Subocz 5 i czynne jest od godz. 9—17 w dniach powszednich. 61-68-81.